WIADOMOŚCI POLSKIE

NIEZALEŻNE PISMO INFORMACYJNE



Rok XlV
Nr.502
Sztokholm, dnia 17 kwietnia 1953.

Na prawach rękopisu

WIADOMOŚCI POLSKIE

Niezależne pismo informacyjne

KONIEC ZIMNEJ WOJNY?

W ciągu paru tygodni po objęciu władzy Malenkow wykonał szereg posunięć świadczących o zmianie linii politycznej Kremla.

Najważniejszą z tych decyzji jest zgoda na zawieszenie broni Korei, lecz długi szereg drobniejszych, choć znamiennych, sprytnie dawkowanych sensacji - wprowadził polityków zachodnich w stan oczekiwania i podniecenia.

Rosjanie stali się nagle ustępliwi w Berlinie, wpuścili wycieczkę reporterów amerykańskich do Moskwy, zwolnili grupę lekarzy żydowskich oskarżonych o otrucie Żdanowa, przyciszyli propagandę antyamerykańską w radio i prasie, a wszystko to są posunięcia przeznaczone przede wszystkim dla zagranicy. Gdyby chodziło tylko o wzmocnienie wewnętrzne nowego reżimu, to wystarczyłaby ogłoszona amnestia, dzięki której od 100 do 200 tysięcy ludzi zostało w Sowietach zwolnionych z więzień, oraz obniżka cen od 10 do 50% - dzięki czemu jarzyny i ziemniaki po raz pierwszy od 30 lat osiągnęły w Sowietach taką przeciętną cenę, jak na zachodzie.

W zanadrzu mają Sowiety jeszcze jedno zarządzenie najbardziej sensacyjne, planowane już od szeregu miesięcy, jeszcze przed śmiercią Stalina. Mianowicie wprowadzenie w Rosji chleba za darmo. Byłoby to istotnie posunięcie rewolucyjne, o niedających się obliczyć skutkach propagandowych w krajach poza blokiem bolszewickim, zwłaszcza azjatyckich. Wydaje się, że ta reforma została odłożona do chwili, gdy na Zachodzie wybuchnie kryzys- na jaki bolszewicy wciąż liczą.

Wszyscy zadają sobie teraz pytanie, jak wytłumaczyć tę nagłą zmianę polityki Kremla. Czyżby Malenkow serio myślał o "pokojowym współżyciu z zachodem? Wielu neutralistów tłomaczy to w ten sposób.

W takim rozumowaniu tkwi zasadniczy błąd. To nie Malenkow zmienił politykę Kremla, gdyż jeszcze za życia Stalina widoczne były

przygotowania do takiego zwrotu. Malenkow wykonywuje dawny plan. Śmierć Stalina pozwoliła jedynie na szybką i radykalną zmianę kierunku,podczas gdy sam Stalin wykonałby zwrot stopniowo.

Przyczyną zwrotu była nie śmierć Stalina, lecz wybór Eisenhora. Przed czterema mieiącami, po wyborach amerykańskich pisaliśmy na tym miejscu,że następnym posunięciem Sowietów powinno być zakończenie wojny koreańskiej. Uzasadnialiśmy nasze twierdzenie wskazując,że przyjście do władzy prawicy amerykańskiej pozwala bolszewikom niemal z pewnością liczyć na zaostrzenie w Stanach Zjednoczonych konfliktów przemysłu ze związkami robotniczymi, na tendencję obniżki zarobków i na ograniczenia wydatków na reformy społeczne. Póki istnieje stan, lub groźba wojny, prawica amerykańska musi liczyć się z opinią mas robotniczych, gdyby jednak ta groźba zniknęła,powodując prawdopodobnie kryzys w przemyśle zbrojeniowym - przedsiębiorcy amerykańscy mieliby wolne ręce dla "rozprawienia się" z robotnikami.

Dla Sowietów było więc nakazem zdrowego rozsądku politycznego zlikwidować przede wszyskim wojnę koreańską, uspokoić alarmy wojenne i dać skrajnej prawicy na zachodzie "wolne ręce".

Jak się wydaje,powyższe rozumowanie było prawidłowe i pierwszą połowę zadania bolszewicy wykonali . Dalszy rozwój wypadków zależny będzie od rządów na zachodzie: dadzą się czy też nie - wciągnąć w pułapkę?

Zakończenie zimnej wojny, ograniczenie zbrojeń, zmniejszona produkcja mogą wywołać silny wstrząs w całym świecie,z bezrobociem, spadkiem cen przemysłowych,bankructwami i t.p. Jeśliby przemysłowcy wypróbowaną metodą zechcieli ratować się kosztem robotników- skutki będą takie jak się tego spodziewa Moskwa. Można jednak liczyć się z faktem, że nauki ubiegłych kryzysów nie poszły w las i przemysł amerykański będący dziś u władzy w Stanach/ w administracji Eisenhowera zasiada 23 milionerów/ potrafiłby poświęcić część swego kapitału, by ratować całość gospodarki narodowej. Dla zażegnania kryzysu trzeba bowiem poświęcić nie zyski- ale sam kapitał. Żaden właściciel fabryki dotychczas nie chciał się z tym pogodzić. Jest kryzys- a więc nie ma zysków ; ale żeby oddawać jeszcze połowę czy choćby ćwierć majątku? Lepiej zamknąć fabrykę,niż produkować ze stratą.

Tymczasem pamiętać trzeba,że w czasach wysokiej koniunktury

rosną nie tylko zyski, ale rośnie również kapitał. W czasie ostatnich lat przyrost ten w USA wynosił średnio 7 miliardów dolarów rocznie. Podczas kryzysu przemysłowcy chcą za wszelką cenę ratować już nie zyski, lecz ten narosły kapitał i czynią to kosztem mas. Aby jednak kryzys przezwyciężyć, wystarczyłoby poświęcić część narosłego kapitału. Współczesna ekonomia rozumie to doskonale. Jeśli administracja amerykańska potrafi wyciągnąć z tego odpowiednie wnioski, to zapewne żaden poważny kryzys nie zagrozi światu, i oczekiwania sowieckie okażą się płonne, nawet w wypadku, gdyby zimna wojna uległa przerwie. Bolszewicy liczą bowiem przede wszystkim na krótkowzroczny egoizm kapitału. Trzeba mieć nadzieję, że się mylą. Wskazuje na to zwłaszcza ostrożna i daleka od "nastroju monachijskiego" reakcja Ameryki. Są pewne oznaki, że St. Zjednoczone nie pozwolą już dłużej na to, by inicjatywa pozostawała w rękach sowieckich i że nie mają zamiaru tańczyć tak, jak w Moskwie zagrają- raz pod melodię wojenną, drugi raz pokojową. Mówi się o zakrojonym na dużą skalę planie pokojowym Waszyngtonu, którego przeprowadzenie zmusiłoby Sowiety do realnych ustępstw, nie tylko do zmiany tonu w radio. Najbliższa przyszłość powinna dać wyjaśnienie sytuacji.

W.

PRZEGLĄD WYDARZEŃ MIĘDZYNARODOWYCH

Adenauer w Ameryce

Wyniki oficjalnej wizyty kanclerza Niemiec zachodnich w Waszyngtonie utrzymane są w tajemnicy. Komunikat oficjalny zawiera jedynie ogólniki. Przedmiotem narad Adenauera z Eisenhowerem były podobno przede wszystkim warunki udziału Niemiec w armii europejskiej, lecz w tej dziedzinie Amerykanie nie poszli na dalsze ustępstwa, zwłaszcza w nowej sytuacji jaką stworzyła t.zw. "ofenzywa pokojowa" bolszewików. Odłożono również jak się zdaje rozwiązanie sprawy zagłębia Saary, przyczym Niemcy domagają się plebiscytu. Adenauer nie zapomniał w rokowaniach o pretensjach niemieckich do polskich ziem zachodnich, choć na konferencji prasowej po zakończeniu wizyty oświadczył, że Niemcy nie zamierzają użyć broni dla odzyskania tych ziem.

Czystka w MBG

Jeden z pięciu sekretarzy Centr.Komitetu partii komunistycznej Ignatjew, do niedawna minister bezpieczeństwa, został zwolniony ze stanowiska w związku z aferą 11 lekarzy oskarżonych o spisek trucicielski. Lekarzy zwolniono z więzienia, a wiceminister bezpieczeństwa Riumin został aresztowany. Zniknął również z widowni /podobno już rozstrzelany/ poprzednik Ignatjewa na stanowisku ministra bezpieczeństwa Abakumow.

Naogół przypuszcza się,że afera z aresztowaniem lekarzy była wymierzona przeciw Berii jako szefowi MWD. Chciano go skompromitować w oczach Stalina i zlikwidować. Czy autorem tego planu był Malenkow, czy też jeszcze kto inny, trudno dziś stwierdzić. W każdym razie po śmierci Stalina,gdy Malenkow z Berią doszli do porozumienia co do podziału władzy,- sprawę lekarzy należało zatuszować i odpowiedzialność zrzucono na Ignatjewa i Riumina.

Nowy sekretarz ONZ

Sekretarzem generalnym ONZ na miejsce Norwega Trygve Lie wybrany został jednogłośnie Szwed,Dag Hammarskjöld. Poszukiwanie kandydata trwało przeszło rok,gdyż wszystkie propozycje Sowiety dotychczas odrzucały.

Dag Hammarskjöld urodzony w r.1905 pochodzi z rodziny,która od szeregu pokoleń wydała wybitnych uczonych i polityków.Jego ojciec Hjalmar był znanym prawnikiem,profesorem w Upsali,wielokrotnym ministrem i premierem. Uważany jest za współtwórcę szwedzkiej polityki neutralności. Był członkiem Akademii Szwedzkiej i przewodniczącym Fundacji Nobla.

Dag Hammarskjöld już mając lat 20 ukończył ekonomię w Upsali,mając lat 28 został docentem,łącząc teoretyczną pracę naukową z działalnością praktyczną w Banku Państwa. W ostatnich latach pełnił funkcję wiceministra dla spraw ekonomicznych oraz był delegatem szwedzkim w komisji współpracy ekonomicznej ONZ. Jako uczony uchodzi on za jednego z wybitniejszych ekonomistów nowego pokolenia, jest uczniem Wiggforsa,teoretyka szwedzkiego ruchu socjalistycznego i specjalisty w dziedzinie planowania gospodarczego.

W rodzinie Hammarskjöldów kursuje jako anegdota powiedzenie matki dzisiejszego sekretarza ONZ, która miała się kiedyś wyrazić o swym małżonku /premierze,profesorze i t.d/: "Pomyśleć jak wysoko mógłby zajść,gdyby był taki zdolny jak Dag!".

WIADOMOSCI Z KRAJU

W WARSZAWIE zmarł przeżywszy lat 84 Stanisław Wojciechowski, ostatni demokratyczny prezydent Polski, usunięty przez Piłsudskiego w czasie zamachu majowego w 1926 r. Zmarły był wybitnym działaczem i jednym z twórców ruchu spółdzielczego w kraju.

SĄD WOJSKOWY w Szczecinie ogłosił wyrok w sprawie grupy, oskarżonej o szpiegostwo na rzecz Ameryki. Władysław Borski, Sergiusz Pietkiewicz i Józef Puchalski, skazani zostali na karę śmierci, Jan Paszkiewicz na dożywotnie więzienie, W. Woltman i M. Pirog na 15 lat.

W BIAŁYMSTOKU wydane zostały 4 wyroki śmierci w procesie "bandy dywersyjnej" która rzekomo miała mordować "spokojnych obywateli". Skazani zostali Kazimierz Kamiński, rzekomy szef "bandy", oraz Zaleski, Kryński i Brodzki.

NOWY ATAK na EPISKOPAT rozpoczęła "Trybuna Ludu" ogłaszając artykuł przeciw Watykanowi i biskupowi Zygmuntowi Choromańskiemu, sekretarzowi Episkopatu w Polsce. Dziennik ogłasza wyjątki z prywatnych listów biskupa do poszczególnych księży.

W KRAJU OGŁOSZONO ochotniczy meldunek kandydatów do szkół oficerskich. Kandydaci muszą być w wieku od 18 do 24 lat, posiadać wykształcenie na poziomie 9 klas szkoły ogólnokształcącej.

REŻIM OGŁOSIŁ, że na 1 kwietnia było w Polsce 7.038 spółdzielni produkcyjnych, czyli kołchozów, zrzeszających 146 tys. gospodarstw rolnych. W pierwszym kwartale br. powstało 2160 nowych kołchozów. Gospodarstwa spółdzielcze posiadają 1.400.00 ha.

W WARSZAWIE wprowadzono zakaz sprzedaży wódek w kawiarniach i cukierniach. Wódki takie sprzedawać będą tylko niektóre t.zw. reprezentacyjne kawiarnie.

W KRAKOWIE dn. 21 marca zmarł prof. dr. Fr. Bujak, jeden z najwybitniejszych specjalistów historii gospodarczej i przedwojenny działacz ludowy.

PPOR. JARECKI OPOWIADA

Ppor. Jarecki, który uciekł z Polski na sowieckim samolocie MIG 15, opowiadał na konferencji prasowej w Londynie o stosunkach w lotnictwie polskim. W kraju istnieje 8 dywizji lotniczych, z których każda składa się z 3 pułków, a pułk z 2 eskadr. Wszystkie wyższe stanowiska obsadzone są przez Rosjan, oficerowie od majora w górę to Rosjanie. Samolot MIG 15 -bis posiada szybkość nie przekraczającą bariery dźwięku. Całe lotnictwo w Polsce rozporządza około 300 samolotami nowszych typów sowieckich, z czego 120 maszyn odrzutowych. Jednak ilość maszyn szybko jest powiększana. Lotnictwo sowieckie w Polsce, stacjonowane zwłaszcza na Pomorzu i ziemiach zachodnich, posiada 200 własnych maszyn. Migów typu 15-bis jest w Polsce 14. Instruktorami w szkołach lotniczych są przeważnie oficerowie sowieccy.

PSL I PPS W SPRAWIE ZJEDNOCZENIA

W związku z artykułem w "Wiadomościach Polskich" z lutego b.r. na temat prób zjednoczenia emigracji, otrzymaliśmy od Komitetu Wykonawczego Polskiego Narodowego Komitetu Demokratycznego list- wyjaśnienie, które zamieszczamy poniżej:

Waszyngton, dnia 29 marca 1953.

Szanowny Panie Redaktorze,

W "Wiadomościach Polskich" z dnia 5 lutego rb. w artykule p.t. "Podział na dwa obozy czy zjednoczenie?", omawiającym wyrażenie zgody przez Radę Polityczną na propozycję sanacji w sprawie pertraktacji nad utworzeniem wspólnego ośrodka politycznego, ostatnie zdanie o brzmieniu: "zwłaszcza, że parokrotna inicjatywa PPS wobec Mikołajczyka pozostała bez echa" zawiera stwierdzenie, jakoby były robione jakieś propozycje przez PPS prezesowi Mikołajczykowi w sprawie jedności, ale propozycje te pozostały bez odpowiedzi.

W związku z tym pragnę stwierdzić, że ani Polski Narodowy Komitet Demokratyczny, ani osobiście Mikołajczyk, który jest przewodniczącym PNKD, ani nikt z członków prezydium PNKD nie otrzymał dotychczas żadnej tego rodzaju propozycji ze strony PPS.

Prawdą natomiast jest, że Polski Narodowy Komitet Demokratyczny w uchwałach swoich z 27 sierpnia 1952 wyraził pełną gotowość podjęcia rozmów nad wznowieniem Rady Jedności Narodowej mimo, że poprzednie podobne uchwały jego w tej sprawie z 16 października 1951 i z 24 lutego 1952 pozostały bez echa.

Uchwały z 27 sierpnia 1952 r. zostały przesłane PPS przy piśmie z dnia 3 września 1952 r. treści następującej:

"Centralny Komitet Zagraniczny
Polskiej Partii Socjalistycznej
8 Motcomb Street
London, S.W.1.

Szanowni Panowie,

W załączeniu pozwalam sobie przesłać do wiadomości Szanownych Panów uchwały Wydziału Wykonawczego Polskiego Narodowego Komitetu Demokratycznego z dnia 27 sierpnia 1952 r.

Z poważaniem
/-/Stanisław Wójcik
Sekretarz Wydziału Wykonawczego".

W odpowiedzi PKND otrzymał następujące pismo:

"Polski Narodowy Komitet Demokratyczny
Wydział Wykonawczy
1402 Delafield Place,N.W.
Washington 11, D.C.

Londyn
30 września 1952

Szanowni Panowie,

Potwierdzamy odbiór pisma Panów z dnia 3 września br. wraz z uchwałami Wydziału Wykonawczego Polskiego Narodowego Komitetu Demokratycznego z dnia 27 sierpnia 1952 r.

Będziemy Panom wdzięczni za poinformowanie nas jak Panowie wyobrażają sobie praktycznie przystąpienie do realizowania powziętych przez Nich uchwał oraz na jakich podstawach organizacyjnych i politycznych widzą Panowie możliwość odtworzenia Rady Jedności Narodowej.

Z wyrazami poważania
Sekretarz: F.Białas Przewodniczący:T.Arciszewski".

Na to zapytanie PNKD dał następujące wyjaśnienie:

"Polska Partia Socjalistyczna
Centralny Komitet Zagraniczny
48, Redcliffe Gardens
London, S.W.10.

7 listopada 1952.

Szanowni Panowie,

Odpowiadając na zapytanie Panów, zawarte w Ich piśmie z dnia 30 września br., pragniemy podkreślić, że już same uchwały PNKD z dnia 27 sierpnia br. wyjaśniają dość szczegółowo zasady, na których należałoby oprzeć organizację Rady Jedności Narodowej. Oświadczenie PNKD z 16.10.51 i 24.2.52 są wyrazem stałej i zdecydowanej woli naszej do wytworzenia na emigracji jednej polskiej reprezentacji politycznej.

Odnośnie podstaw politycznych i organizacyjnych, zdaniem naszym, Rada Jedności Narodowej winna opierać się na tych samych zasadach, na jakich działała Rada Jedności Narodowej w Kraju oraz na demokratycznych deklaracjach politycznych tejże Rady i opartej o nią Reprezentacji Polskiej na emigracji w czasie drugiej wojny światowej. Uzupełnienie tych zasad sprawami aktualnymi w obecnej sytuacji krajowej i międzynarodowej może nastąpić w bezpośrednich rozmowach.

W bezpośrednich rozmowach należy również ustalić zasady,

któreby przy tworzeniu Rady Jedności Narodowej, jako Reprezentacji Politycznej Polskiej zagranicą, doprowadziły do odtworzenia sytuacji z czasów drugiej wojny światowej, kiedy to reprezentacja polityczna Narodu Polskiego zagranicą opierała się o postanowienia reprezentacji politycznej pracującej w kraju.

W tym celu proponujemy podjęcie rozmów między przedstawicielami stronnictw, które tworzyły Radę Jedności Narodowej w kraju.

W nadziei, że Panowie odniosą się przychylnie do tej propozycji, łączymy wyrazy poważania

Polski Narodowy Komitet Demokratyczny
Wydział Wykonawczy
Prezes:Karol Popiel,Sekretarz:St.Wójcik".

Mimo wyraźnego postawienia w tym ostatnim piśmie propozycji wszczęcia rozmów nad odtworzeniem Rady Jedności Narodowej, do dziś ani PNKD, ani nikt z prezydium PNKD nie otrzymał na nie żadnej bezpośredniej odpowiedzi od PPS.

Faktycznie jako odpowiedź na tę propozycję należy przyjąć uchwałę Centralnego Komitetu Zagranicznego PPS z 7 lutego rb. /Patrz "Robotnik" z lutego 1953/. Uchwałą tą CKZ PPS potwierdził wyrażoną przez PPS zgodę na kandydaturę gen.Sosnkowskiego po wygłoszeniu przez kandydata przemówienia publicznego w dniu 29 grudnia 1952 w Londynie, precyzującego zasady współpracy. Jedną z tych "zasad" p.Sosnkowskiego jest właśnie potępienie kierowniczych czynników Polskiego Narodowego Komitetu Demokratycznego przy użyciu takich określeń jak matkobójcy, zdrajcy i t.p.

Łączę wyrazy poważania
/-/Stanisław Wójcik
Sekretarz Wydziału Wykonawczego
Pol.Nar.Kom.Dem.

x

Redakcja nasza, pragnąc uzyskać wszechstronne oświetlenie sprawy, zwróciła się z zapytaniem do PPS.

Z kół kierowniczych PPS w Londynie otrzymaliśmy wyjaśnienie, z którego wynika,że CKZ nie zamierza pozostawić inicjatywy PNKD bez odpowiedzi. Zanim ta oficjalna odpowiedź nastąpi, stanowisko przeważające obecnie w PPS da się streścić nieoficjalnie następująco:

W liście z dn.7.Xl.52 r., PNKD proponuje podjęcie rozmów między przedstawicielami stronnictw, które tworzyły Radę Jedności Narodowej w kraju. PPS oczekiwała,że takież listy otrzymają inne stronnictwa Rady Politycznej, lecz żadne ze Stronnictw Rady listu od PNKD w sprawie podjęcia rozmów nie otrzymało. Klucz sytuacji znajduje się nadal w rękach PNKD,który zwracając się 7.Xl. do PPS ,nie zwrócił się do żadnego stronnictwa. Jak się wydaje- zdaniem PPS uchwała z dn.7 lutego 1953 jest nadal w mocy, jednak nie wyklucza ona możliwości zwrócenia się PKND również i do innych stronnictw R.P. z propozycją rozmów.

x

Podając tutaj te wypowiedzi powstrzymujemy się od własnych komentarzy. "Wiadomości Polskie" jako pismo niezależne zawsze stały na stanowisku,że PPS i PSL są to te dwa stronnictwa, które w przyszłej wolnej Polsce będą miały głos decydujący- zwłaszcza,jeśli zechcą pójść razem. Zrzeszając z jednej strony rolnictwo polskie, z drugiej przemysł/robotników i inteligencję/, dwa te stronnictwa reprezentować będą interesy 70 do 80% całego społeczeństwa. Biorąc pod uwagę,że w ustroju demokratycznym zawsze musi być zostawiony margines dla kierunków skrajnych, odrywających 10 czy 15% powyższej cyfry, jasne jest,że PPS i PSL zawsze będą posiadały zdecydowaną większość. Byłoby wydarzeniem niezwykle pożądanym, gdyby podstawy tego porozumienia dały się stworzyć już na emigracji- niezależnie od wychodźczych koniunktur i powikłań wynikających z anormalności pobytu na obczyźnie.

PRZEGLĄD PRASY POLSKIEJ

"Osoba za parawanem"

Zapowiedziany na kwiecień przyjazd do Londynu gen.Sosnkowskiego jest tematem ożywionych spekulacji w kołach emigracyjnych.Wydaje się,że teraz dopiero zaczęły się prawdziwe trudności w przeprowadzeniu tego częściowego zjednoczenia /sanacji z Radą Polityczną/, jakie zaproponował gen.Sosnkowski.

Z jednej strony część sanacji, t.zw."grupa zamkowa" wcale do zjednoczenia się nie pali,czy też raczej udaje że go nie chce. Naprawdę nie chcą żadnej zmiany t.zw."krasnoludki",to jest pseudopar-

tyjki rozmnożone przez sanację w celach dywersyjnych, i których rola mogłaby się skończyć w innych warunkach.

Z drugiej strony sam gen.Sosnkowski w liście otwartym do redakcji "Słowa Polskiego" dał do zrozumienia, że zjednoczenie,jego zdaniem, wcale nie oznaczą ustąpienia Zaleskiego. Sosnkowski gotów zadowolić się rolą "następcy". W ten sposób cała koncepcja "naprawienia naruszonego legalizmu" zostałaby zarzucona i legalizm,tak jak jest- pozostałby nielegalny.

Na ten list gen.Sosnkowskiego odpowiada ostro "Słowo Polskie" w artykule p.t."Nie nacisk,lecz konieczność"/Nr.85/.

Gen.Sosnkowski twierdzi- pisze dziennik paryski- że osią rozważań nad zjednoczeniem powinny być zasady, a nie osoby. Prezydent Zaleski tylko sam może zdecydować kiedy zechce ustąpić, a wywieranie nacisku jest niedopuszczalne. Tymczasem zdaniem "Słowa Polskiego" - "powstaje wątpliwość:czy ustalenie zasad oznacza w danym wypadku, że będą one zrealizowane? A wobec tego nie tylko jest ważne, co się ustali,jako nakaz postępowania,ale także kto nakazy będzie wykonywał"". To votum nieufności wobec prez.Zaleskiego kończy "Słowo" lapidarnym stwierdzeniem: "Zawsze z pod parawanu będą widoczne nogi. Lepiej jest więc mówić otwarcie o osobie,niż o nogach".

Kto ma własne pieniądze?

Prasę emigracyjną z ostatnich kilku tygodni czytelnik bierze do ręki niezbyt chętnie. Głównym tematem przewijającym się przez łamy nawet poważnych pism jest wzajemne wytykanie sobie "brania obcych pieniędzy na robotę wywiadowczą".

Ton nadała tym porachunkom prasa bolszewicka, która w czambuł oskarżyła całą emigrację o wysługiwanie się obcym wywiadom.Czytając obecnie prasę emigracyjną możnaby niemal sądzić,że jest w tym rzeczywiście cień prawdy.

Klaudiusz Hrabyk zarzuca w liście otwartym w "Życiu" Radzie Politycznej branie pieniędzy na robotę szpiegowską i wymienia z nazwiska działaczy narodowych,biorących w tym udział.

Kirkien z "Dziennika Polskiego" robi to samo w przemówieniach publicznych,drukowanych w jego dzienniku.

Cat-Mackiewicz ogłosił całą broszurę na ten temat. A wyliczyć się nie da dziesiątków drobnych wzmianek i artykulików niepodpisanych. Ten atak rozpoczęty przez publicystów sanacyjnych wywołał od-

powiedzi i oskarżenia wzajemne- stwarzając pozory,że na emigracji problem ma takie znaczenie ogólne, jakie mu przypisują bolszewicy.

Tymczasem rzeczywistość jest inna. Emigracja polska bardzo dokładnie rozróżnia akcję polityczną od akcji wywiadu. Uznaje konieczność istnienia wywiadu jako jednego z narzędzi pomocniczych w pracy politycznej,ale daleka jest od tego, by "zajmować się wyłącznie szpiegostwem", jak to twierdzi prasa reżimowa. Jest przytym zrozumiałe,że organizacje polityczne tworzą same sekcje wywiadu,gdyż tak dzieje się na całym świecie i inaczej być nie może. Istnieje wśród organizacji polskich jedna bodaj tylko,która wyrosła z wywiadu. Była to t.zw. sanacja,gdzie jak wiadomo wszyscy członkowie poczynając od najwyższych stanowisk organizacyjnych i państwowych /Beck i t.d./ byli związani z wywiadem. Było to oczywiście zjawisko chorobliwe, typowe jednak dla wszelkich dyktatur i półdyktatur.

To też dzisiaj, gdy pp.Hrabyk,Kirkien,Mackiewicz atakują inne organizacje polityczne,że ośmieliły się zorganizować własne komórki wywiadu - wygląda to mocno na obronę własnego monopolu w tym zawodzie. A nikt nam nie wmówi, że sanacja prosperuje za "własne" pieniądze!

SPRAWY POLSKIE ZAGRANICĄ

W marcu 1953 r. upłynął termin kary więzienia, na które skazany został przez sąd bolszewicki w Moskwie wicepremier podziemnego rządu polskiego Jankowski. Prócz niego, jeszcze trzech innych członków rządu podziemnego znajduje się w Rosji i o losach ich nic nie wiadomo,choć termin ich wyroków już upłynął. W kołach politycznych na zachodzie uważa się,że zwolnienie Jankowskiego byłoby wskaźnikiem zmiany kursu polityki sowieckiej.

x

Europejska Nagroda Literacka przyznana została na posiedzeniu międzynarodowego jury w Genewie poecie i pisarzowi polskiemu Czesławowi Miłoszowi za powieść p.t."La prise du pouvoir" /Zdobycie władzy/. Odznaczenie to jest wielkim sukcesem dla Miłosza, gdyż nagroda/10.000 fr.szwajcarskich/ ufundowana jest przez związek spółdzielni wydawniczych i łączy się z wydaniem książki w 6 językach, a pierwszy łączny nakład wyniesie 100.000 egzemplarzy. "Eur. Nagroda Lit." została ufundowana w 1952 i ma być przyznawana co 2 lata.

KRONIKA LOKALNA

W sobotę 11.IV. odbyła się wiosenna zabawa studencka,urządzona w sali HSB w Sztokholmie przez Zrzeszenie Studentów.

x

Zarząd Koła Zjednoczenia w Sztokholmie zwołuje Doroczne Walne Zebranie na dzień 16 kwietnia,czwartek,godz.18.30 , w lokalu Jungfrugatan 30. Członkom Koła rozesłał Zarząd specjalne zaproszenia z proponowanym porządkiem obrad.

x

Dn.25 i 26 bm. odbędzie się w Sztokholmie Walne Zebranie Rady Uchodźctwa. Na zapytanie naszej redakcji zwrócone do czynnych działaczy Polonii szwedzkiej, m.in. do pp. mgr.B.Kurowskiego, inż.M.Plucińskiego, J.Adamczyka- oświadczyli oni,że w zebraniu tym udziału nie wezmą. Będzie więc to czysto sanacyjna impreza.

x

W Örebro odbyło się Walne Zebranie sekcji SPK,połączone z obchodem 5-lecia jej działalności.

Wybrano nowy Zarząd: prezes Witold Bagrowski, członkowie Karol Posacki,Stefania Sobocińska,Józef Grabski,Wincenty Celmer. Ustępujący Zarządotrzymał absolutorium.

x

W Västerås odbył się Żywy Dziennik. Prelekcje wygłosili: płk. St.Iwanowski o amerykańskiej polityce wyzwolenia,oraz J.Adamczyk o sprawach wewnętrznych emigracji.

x

PSL Koło w Jönköping zaprasza Polonię z Jönköping i okolicy na Wielką Zabawę Taneczną, która odbędzie się w dniu 2 maja 1953 r. /sobota/ w lokalu "Roddarnas",Kampavägen 17,Jönköping. Początek o godz.20-ej. Program urozmaicony.

"POLONIA ZAGRANICZNA"

Zostało jeszcze z większego zapasu kilkanaście egzemplarzy doskonale zredagowanego rocznika Polonii Zagranicznej za rok 1952 /następne wydanie ukaże się dopiero w 1954 r./, zawierającego zaktualizowane spisy organizacji polskich w całym świecie,polskiej prasy emigracyjnej,oraz skorowidz nazwisk i handlowych firm polskich zagranicą. Praktyczny układ i zawartość tego wydawnictwa czyni posiadanie go niezbędnym w życiu prywatnym i społecznym. Cena kr.13.50 wraz z przesyłką,zgłoszenia pod adresem: Polonia Zagraniczna,Valhallavägen 98,Stockholm.

POLSKIE LICEUM KORESPONDENCYJNE

W celu umożliwienia dokończenia przerwanej nauki w zakresie szkoły średniej zostało zorganizowane Polskie Liceum Korespondencyjne.Zadaniem P.L.K. jest pomoc w przygotowaniu się do egzaminu na polskie świadectwo dojrzałości oraz do egzaminów uzupełniających np. z łaciny,polskiego i tp. Informacje i zapisy : 32,Bolton Gardens,London S.W.5, England.

Adres Redakcji i Adm.:Riddargatan 25,Stockholm. Tel.60 16 31.
Redaktor: Łukasz Winiarski.